



Sygn. akt I CSK 585/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa L. sp. z o.o. w W.

przeciwko E. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 marca 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w punktach III (trzecim) oraz V (piątym) i w tej części sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W uwzględnieniu pozwu strony powodowej L. sp. z o.o. w W. (poprzednio H. sp. z o.o. w W.), wniesionego w dniu 2 sierpnia 2013 r., Sąd Okręgowy w W. w dniu 25 października 2013 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, którym nakazał pozwanym K. P., E. P. i A. W., aby zapłaciły solidarnie stronie powodowej kwotę 80 589,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4 625 zł tytułem kosztów procesu.

W wyniku zarzutów pozwanych K. P. i E. P., Sąd Okręgowy w W. uchylił powyższy nakaz zapłaty w stosunku do pozwanej E. P. i w tym zakresie powództwo oddalił (pkt 1), zaś w pozostałym zakresie nakaz ten utrzymał w mocy (pkt 2) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt 4) i kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa (pkt 4).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne: Pomiędzy HDS sp. z o.o. w W. i pozwaną K. P. w dniu 26 kwietnia 2007 r. została zawarta umowa agencyjna. Pozwana jako agent zobowiązała się do sprzedaży towarów stanowiących własność powoda oraz przyjęła odpowiedzialność za towary dostarczone przez powoda. Pozwana zgodnie z postanowieniami umowy, w celu zabezpieczenia wszelkich roszczeń powoda z tej umowy, wystawiła weksel gwarancyjny *in blanco* bez protestu, poręczony przez pozwane E. P. i A. W., który następnie wręczyła powodowi. Deklaracja wekslowa upoważniała powoda do wypełnienia weksla do kwoty 30 000 zł. Umowa agencyjna została rozwiązana w 2008 r. W dniu 16 czerwca 2009 r. dokonano inwentaryzacji, w wyniku której stwierdzono istnienie zobowiązania pozwanej K. P. na kwotę 59 412,48 zł. Następnie powód wezwał ją i poręczycieli wekslowych do zapłaty tej kwoty.

W dniu 5 listopada 2009 r. pomiędzy pozwaną K. P. i powodem zostało zawarte porozumienie, w którym powód oświadczył, że na dzień 5 listopada 2009 r. w stosunku do pozwanej przysługuje mu wierzytelność w kwocie 57 309,08 zł. Pozwana potwierdziła swoje zobowiązanie w stosunku do powoda w kwocie 45 145,18 zł. W celu wykazania niezasadności spornego zadłużenia, tj. co do kwoty

12 163,90 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy tymi kwotami, pozwana zobowiązała się dostarczyć powodowi dokumentację wskazującą na jej racje najpóźniej do 30 listopada 2009 r., przy czym w razie niewywiązania się z tego zobowiązania całość długu w kwocie 57 309,08 zł stawała się bezsporna i wymagalna. Pozwana nie dostarczyła powodowi wskazanych dokumentów. Zgodnie z porozumieniem, pozwana spłacała zadłużenie w ratach, z których pierwsze wyniosły po 500 zł, a następne po 2 000 zł. Ostatnią ratę w kwocie 500 zł pozwana wpłaciła 9 sierpnia 2010 r., a ponieważ nie regulowała dalszych rat, powód w dniu 15 października wystosował do niej wezwanie do zapłaty kwoty 55 108,78 zł. W dniu 22 lipca 2013 r. powód wypełnił weksel na kwotę 80 589,33 zł obejmującą należność główną i skapitalizowane odsetki. Jako datę płatności powód wpisał 23 lipca 2013 r.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pozwana K. P. nie udowodniła, by jej zobowiązanie wobec powoda było niższe od uznanego przez nią w porozumieniu z dnia 5 listopada 2009 r., oraz by kwota odsetek została przez niego błędnie naliczona. Jednak w ocenie Sądu Okręgowego zobowiązanie wekslowe nie powstało, gdyż zgodnie z deklaracją wekslową, weksel mógł być wypełniony jedynie do kwoty 30 000 zł. Zatem bezprzedmiotowym stało się rozważanie zarzutu przedawnienia zobowiązania wekslowego. W konsekwencji, Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiedzialność pozwanej K. P. należy przenieść na grunt stosunku podstawowego, zaś zobowiązanie pozwanej E. P. zakwalifikować jako poręczenie cywilne i zastosować ogólne reguły przedawnienia roszczeń, w tym wypadku roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 k.c.). Poręczenie zostało złożone w deklaracji wekslowej w dniu 26 kwietnia 2007 r. Zawarte w dniu 5 listopada 2009 r. pomiędzy pozwaną K. P. a powodem porozumienie nie mogło obciążać pozwanej E. P. jako poręczyciela, gdyż przerwało bieg trzyletniego terminu przedawnienia jedynie w stosunku do dłużnika głównego. Z uwagi na to, że dopiero w dniu 16 kwietnia 2009 r. została dokonana inwentaryzacja, na podstawie której powód dowiedział się o wysokości zobowiązania pozwanej K. P., powinien był wystąpić z roszczeniem w stosunku do obu pozwanych po upływie dwóch tygodni. W ocenie Sądu pierwszej instancji nawet gdyby przyjąć, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem wezwania pozwanych do zapłaty, tj. od dnia 24 lipca 2009 r. to i tak w stosunku do

pozwanej E. P. dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu, gdyż weksel został wypełniony 22 lipca 2013 r. Natomiast w stosunku do pozwanej K. P. roszczenie nie uległo przedawnieniu, bowiem bieg przedawnienia został przerwany na skutek zawarcia w dniu 5 listopada 2009 r. porozumienia, które pozwana realizowała do sierpnia 2010 r. Ostatnia wpłata miała miejsce w dniu 5 sierpnia 2010 r. i wtedy zgodnie z tym porozumieniem powstał stan wymagalności, ale doliczając jeszcze czas na wezwanie do zapłaty, rozpoczęcie biegu przedawnienia nastąpiło 19 sierpnia 2010 r. Pozew został wniesiony 2 sierpnia 2013 r.

W uwzględnieniu apelacji powódki K. P., Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r. zmienił częściowo w pkt 2 wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że utrzymał w pozostałym zakresie nakaz zapłaty Sądu Okręgowego co do kwoty 78 514,39 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 52 309, 08 zł za okres od dnia 25 lipca 2013 r. do dnia zapłaty (w tym od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie), a od kwoty 26 205,31 zł za okres od dnia 2 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty (w tym od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) oraz w zakresie kwoty 4 625 zł z tytułu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie nakaz ten uchylił w stosunku do pozwanej K. P. i oddalił powództwo (pkt I); oddalił apelację pozwanej K. P. w pozostałej części (pkt II); oddalił apelację strony powodowej (pkt III) i rozliczył koszty postępowania apelacyjnego w sporze pomiędzy powodem a pozwaną K. P. (pkt IV) oraz pomiędzy powodem a pozwaną E. P. (pkt V).

Odnosząc się do apelacji powoda, Sąd drugiej instancji stwierdził, że jakkolwiek część zarzutów jest zasadna, to w ostatecznym rozrachunku wniesiony środek odwoławczy nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Okręgowy naruszył art. 879 k.c. i art. 883 k.c., gdyż strona powodowa dochodziła należności w stosunku do pozwanej E. P. z weksla w związku z udzielonym przez nią poręczeniem wekslowym, dlatego brak było podstaw do stosowania przepisów k.c. o poręczeniu. Sąd pierwszej instancji naruszył także art. 120 k.c., bowiem zobowiązanie pomiędzy wierzycielem wekslowym a poręczycielem wekslowym powstaje dopiero z chwilą wypełnienia weksla *in blanco*. Jeżeli pomiędzy takim poręczycielem a wierzycielem nie zawarto odrębnej umowy, poręczyciel nie odpowiada ani ze stosunku podstawowego, ani z weksla *in blanco* do czasu jego

wypełnienia. Jednak w takim przypadku sytuacja poręczyciela wekslowego nie może być gorsza od sytuacji dłużnika głównego, który tak jak w tej sprawie jest uprawniony do podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego. W konsekwencji poręczycielowi wekslowemu należy przyznać uprawnienia do podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego, czyli poręczyciel wekslowy może bronić się wszystkimi zarzutami, jakie przysługują osobie, za którą poręczył, w tym tak jak w tej sprawie może bronić się zarzutem przedawnienia roszczenia w stosunku do dłużnika głównego.

Sąd drugiej instancji potwierdził stanowisko Sądu pierwszej instancji, że dochodzone przez stronę powodową roszczenie jako związane z działalnością gospodarczą i podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia, z tym że chodzi tu o roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez wierzyciela, nie zaś o roszczenie pomiędzy przedsiębiorcami. Jeśli więc inwentaryzacja odzwierciedlająca zadłużenie pozwanej K. P. została sporządzona 12 października 2008 r., to wtedy roszczenie powoda stało się wymagalne i uległo przedawnieniu 12 października 2011 r., skoro pozew został wniesiony w dniu 2 sierpnia 2013 r. Treścią uprawnienia do uzupełnienia weksla *in blanco* jest objęte jedynie uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Dlatego wypełnienie weksla po upływie terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu jest wypełnieniem weksla niezgodnie z deklaracją wekslową. Wobec tego pozwana E. P. zasadnie powołała się na przedawnienie, gdyż weksel został wypełniony w dniu 22 lipca 2013 r., co czyni pozostałe zarzuty apelacyjne nieaktualnymi. W tej sytuacji bez znaczenia pozostaje kwestia zgodności wypełnienia weksla z deklaracją wekslową. To samo dotyczy zarzutu naruszenia art. 65 § 1 k.c., w którym strona powodowa odwołuje się do porozumienia wekslowego. Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 30, art. 32 i art. 103 prawa wekslowego, to Sąd drugiej instancji nie podzielił wyводу Sądu pierwszej instancji, iż w związku z wypełnieniem weksla niezgodnie z deklaracją wekslową nie doszło do powstania zobowiązania wekslowego. W związku z brakiem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy wierzycielem a poręczycielem weksla *in blanco* do chwili jego wypełnienia, stosownie do art. 70 ust. 1 prawa wekslowego bieg przedawnienia roszczenia wekslowego rozpoczyna bieg dopiero

od daty płatności weksla. Rozważanie to w ocenie Sądu Apelacyjnego ma znaczenie marginalne, skoro poręczyciel wekslowy może podnosić zarzuty ze stosunku podstawowego, a w tej sprawie roszczenie z tego stosunku uległo przedawnieniu jeszcze przed wypełnieniem weksla. Sąd drugiej instancji wskazał, że porozumienie z dnia 5 listopada 2009 r. zawarte pomiędzy powodem i pozwaną K. P., gdyby przyjąć, że stanowi modyfikację dotychczasowego stosunku pomiędzy tymi stronami nie mogło być skuteczne wobec pozwanej E. P., która nie była jego stroną. Zgodnie z deklaracją wekslową pozwana E. P. poręczyła za zobowiązania wynikające z umowy z dnia 26 kwietnia 2007 r., a zatem tylko tego stosunku zobowiązaniowego może dotyczyć jej odpowiedzialność.

Z kolei oceniając apelację pozwanej K. P., Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że jakkolwiek bieg przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego rozpoczął się w dniu 12 października 2008 r., ale pozwana i powód zawarli w dniu 5 listopada 2009 r. porozumienie, które może być zakwalifikowane jako uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 pkt 2 k.c. przerywające ten bieg, albo jako modyfikujące pierwotny stosunek obligacyjny powoda i pozwanej K. P.. To rozróżnienie prowadzi Sąd drugiej instancji do wniosku, że zakres odpowiedzialności pozwanej powinien być oceniony właśnie na tle porozumienia z dnia 5 listopada 2009 r.

Sąd Apelacyjny zauważył ponadto, że pozwana nie zapłaciła pierwszej raty według harmonogramu określonego w tym porozumieniu, która była wymagalna w dniu 15 listopada 2009 r., natomiast wpłaciła należności z tytułu rat od 2 do 10, w łącznej kwocie 4 500 zł. W przypadku świadczenia spełnianego ratami, przedawnienie należy oceniać osobno dla każdej raty, biorąc pod uwagę termin wymagalności poszczególnych rat. Tym samym, skoro termin wymagalności pierwszej niezapłaconej raty przypadł na dzień 15 listopada 2009 r., to przedawnienie nastąpiło w dniu 15 listopada 2012 r. Co do kolejnych rat, w odniesieniu do których termin wymagalności najwcześniej niezapłaconej z nich upływał w dniu 5 września 2010 r., to termin przedawnienia przypadał na czas po wytoczeniu powództwa i w tym zakresie zarzut przedawnienia okazał się bezskuteczny. Kwoty rat spłaconych (4 500 zł) i jednej przedawnionej (500 zł) obniżają należność główną 57 309,08 zł, co daje kwotę 52 309,08 zł. W związku z uchybieniem płatności, co najmniej od 11 raty, całość zadłużenia

pozwanej K. P., stawała się natychmiast wymagalna zgodnie z porozumieniem. W konsekwencji powód mógł się domagać zapłaty odsetek od dnia porozumienia, tj. od dnia 6 listopada 2009 r. Ze względu na art. 321 k.p.c. Sąd drugiej instancji naliczył odsetki ustawowe od kwoty wskazanej przez powoda, tj. od 51 747,15 zł za okres wskazany w pozwie (chodzi o datę wystawienia weksla), co dało kwotę 26 152,07 zł. Dodatkowo, w ocenie Sądu drugiej instancji, powód mógł się domagać odsetek od pozostałej kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotami 53 309,08 zł i 51 407,15 zł, czyli od kwoty 561,93 zł za okres wskazany w pozwie, tj. od 1 listopada 2012 r. do 24 lipca 2013 r., co dało kwotę 53,24 zł. Odsetek od skapitalizowanych odsetek powód mógł się domagać dopiero od dnia wytoczenia powództwa, zaś od kwoty głównej od dnia następnego po skapitalizowaniu odsetek.

Skargi kasacyjne wywiedli pozwana K. P. i powód, z tym, że prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 5 kwietnia 2018 r. skarga kasacyjna pozwanej została odrzucona.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w pkt III i V. Zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie i niewskazanie przepisów stanowiących podstawę zapadłego wyroku oraz niewskazanie dowodów, na podstawie których Sąd drugiej instancji dokonał kwestionowanej wykładni oświadczeń woli stron złożonych w ramach porozumienia finansowego z dnia 5 listopada 2009 r.; naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. polegające na błędnej wykładni oświadczeń woli stron porozumienia finansowego z dnia 5 listopada 2009 r. wskutek uznania, że wolą stron była modyfikacja dotychczasowego zobowiązania dłużniczki głównej K. P., podczas gdy wolą stron było wyłącznie potwierdzenie istnienia i wysokości zadłużenia (uznanie długu) pozwanej K. P.; art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez jego niezastosowanie pomimo, że zawarcie porozumienia finansowego z dnia 5 listopada 2009 r. oraz kolejne wpłaty dokonywane przez dłużnika głównego w celu spłaty zobowiązania stanowiły uznanie roszczenia, skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia, co doprowadziło do błędnego uznania, iż wypełnienie weksla *in blanco* nastąpiło po upływie terminu przedawnienia roszczenia zabezpieczonego wekslem; art. 124 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, pomimo że doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego; art. 10 w

zw. z art. 103 prawa wekslowego przez ich nieprawidłowe zastosowanie wskutek uznania, iż weksel *in blanco* wypełniony został niezgodnie z deklaracją wekslową z uwagi na wypełnienie go rzekomo po upływie okresu przedawnienia roszczenia nim zabezpieczonego, w sytuacji gdy w okolicznościach sprawy nie doszło do przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego; art. 30 w zw. z art. 32 oraz art. 47 i art. 103 prawa wekslowego przez nieprawidłową wykładnię na skutek przyjęcia, że wobec poręczyciela wekslowego biegnie termin przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, w sytuacji gdy poręczenie wekslowe zabezpiecza wyłącznie zapłatę sumy wekslowej, a tym samym poręczyciel odpowiada wyłącznie, solidarnie z innymi dłużnikami wekslowymi, za zapłatę weksla, co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, iż doszło do wypełnienia weksla po upływie okresu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego przy jednoczesnym uznaniu, iż nie doszło do przedawnienia roszczeń wobec dłużniczki głównej - wystawcy weksla, za którego poręczyciel wekslowy poręczył; art. 32 w zw. z art. 30 i art. 103 prawa wekslowego przez błędną wykładnię wskutek pominięcia faktu, że poręczyciel wekslowy odpowiada tak jak ten z dłużników wekslowych, za którego poręczył, co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, że doszło do wypełnienia weksla po upływie okresu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego przy jednoczesnym uznaniu, iż nie doszło do przedawnienia roszczeń wobec dłużniczki głównej - wystawcy weksla, za którego poręczyciel wekslowy poręczył. Ponadto, jako ewentualny w razie przyjęcia, że porozumienie finansowe z dnia 5 listopada 2009 r. stanowi odnowienie w rozumieniu art. 506 § 1 k.c., powód zgłosił zarzut naruszenia art. 506 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 507 k.c. przez błędną ich wykładnię, co skutkowało uznaniem, iż modyfikacja stosunku podstawowego pozostaje bez wpływu na poręczenie wekslowe w tym znaczeniu, że pomimo modyfikacji stosunku podstawowego poręczenie nadal zabezpiecza roszczenie ze stosunku podstawowego sprzed modyfikacji, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów powinna prowadzić do przyjęcia, że w razie zawarcia umowy odnowienia w rozumieniu art. 506 § 1 k.c., jeśli wierzytelność była zabezpieczona wekslem (wraz z poręczeniem wekslowym), w wyniku odnowienia weksel *in blanco* pozostaje w mocy, lecz zabezpiecza zobowiązanie powstałe w wyniku odnowienia.

We wnioskach skargi powód domaga się uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w stosunku do pozwanej E. P.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy wskutek uchybienia wymaganom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05 nie publ., z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, nie publ., z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC - ZD 2008 Nr D, poz. 118, postanowienie z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, nie publ.).

Strona powodowa trafnie zarzuciła naruszenie powyższych przepisów prawa procesowego. Sąd drugiej instancji, w kontekście zarzutu pozwanych K. P. i E. P., analizując charakter i skutki prawne porozumienia z dnia 5 listopada 2009 r. zawartego pomiędzy stroną powodową i pozwaną K. P. stwierdził, że może być ono zakwalifikowane jako uznanie długu albo modyfikacja dotychczasowego stosunku łączącego strony tego porozumienia. Nie przesądził jednak definitywnie, która z tych podstaw prawnych jest w stanie faktycznym sprawy właściwa. O ile bowiem w odniesieniu do odpowiedzialności cywilnej pozwanej K. P., wybór którejkolwiek z tych podstaw prawnych nie miał istotnego znaczenia, bowiem zarówno przy przyjęciu uznania długu albo modyfikacji dotychczasowego stosunku prawnego, zarzut przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego nie zasługiwał na uwzględnienie, o tyle w stosunku do pozwanej E. P. zagadnienie to nabiera zasadniczego znaczenia.

Sąd drugiej instancji identyfikując porozumienie z dnia 5 listopada 2009 r. z modyfikacją dotychczasowego stosunku prawnego łączącego stronę powodową i pozwaną K. P. nie wyjaśnił także jaki charakter prawny ma ta modyfikacja i z jakich okoliczności faktycznych ją wywodzi. Jednak przyjęcie skuteczności zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną E. P., z tego względu, że nie była stroną tego porozumienia i jego skutki prawne nie mogły jej wiązać, przemawia za tym, iż Sąd Apelacyjny sporną modyfikację utożsamia z instytucją odnowienia. Niewątpliwie poczynione ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia, które są wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie uzasadniały tezy jakoby porozumienie z dnia 5 listopada 2009 r. rzeczywiście spełniało kryteria odnowienia w rozumieniu art. 506 § 1 k.c. Zresztą Sąd drugiej instancji nie przeprowadził jakiegokolwiek wyvodu jurydycznego w tej materii, wskazującego na zmianę dotychczasowego świadczenia, albo na inną podstawę prawną spełnienia dotychczasowego świadczenia, jak tego wymaga art. 506 § 1 k.c.

Należy zwrócić uwagę, iż odnowienie jest umową, na podstawie której strony na nowo układają istniejący między nimi stosunek zobowiązaniowy. Z art. 506 § 2 zd. 1 k.c. wynika, że odnowienia nie można domniemywać, a to oznacza, że w razie wątpliwości trzeba przyjmować, iż do odnowienia nie doszło. O odnowieniu można mówić, gdy dochodzi do zmiany samego świadczenia, bądź też jedynie jego podstawy prawnej. Zmiana świadczenia musi być istotna do tego stopnia, że wierzyciel ma otrzymać inne świadczenie.

Gdyby faktycznie porozumienie z dnia 5 listopada 2009 r. stanowiło odnowienie, o którym stanowi art. 506 § 1 k.c., wówczas rzeczywiście koncepcja Sądu Apelacyjnego w kwestii zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną E. P. byłaby prawidłowa. Natomiast w razie zakwalifikowania tego porozumienia jako uznanie długu przez pozwaną K. P. - dłużniczkę główną, pogląd Sądu drugiej instancji jest błędny.

Uznanie właściwe roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) następuje w wyniku umowy, pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, ustalającej co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie konkretnego stosunku prawnego. Uznanie właściwe przerywa bieg przedawnienia roszczenia, a także zmienia rozkład ciężaru dowodu.

Dotychczasowe ustalenia faktyczne Sądów *meritii* zdecydowanie bardziej przemawiają za kwalifikacją porozumienia z dnia 5 listopada 2009 r. jako uznania właściwego niż za odnowieniem. Zważywszy, że wypełnienie weksla *in blanco* nastąpiło 22 lipca 2013 r., a wniesienie pozwu miało miejsce w dniu 2 sierpnia 2013 r., to stwierdzenie przerwania biegu przedawnienia roszczenia powstałego, według Sądu drugiej instancji 12 października 2008 r., na skutek zawarcia porozumienia w dniu 5 listopada 2009 r., nie było wystarczające, gdyż od tej daty (tj. 5 listopada 2009 r.) do daty wystawienia weksla upłynął trzyletni termin przedawnienia. Pozwana K. P. nie zapłaciła pierwszej raty określonej w harmonogramie spłat, zgodnie z porozumieniem z dnia 5 listopada 2009 r., ale następne raty, aż do dziesiątej regulowała.

Wprawdzie w porozumieniu tym postanowiono, że niezapłacenie którejkolwiek z rat powoduje wymagalność całości zobowiązania, ale strony błędnie utożsamiały termin wymagalności roszczenia z termin płatności świadczenia. Podobnie Sąd Apelacyjny nieprawidłowo wskazał, że przy świadczeniu płatnym w ratach, dla każdej raty powstaje odrębnie termin jej wymagalności, a zatem każda z rat przedawnia się odrębnie. Z wymagalnością roszczenia łączy się szereg skutków prawnych, w tym m.in. rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia (art. 120 k.c.). Rozłożenie świadczenia na raty nie czyni tych świadczeń okresowymi i nie wpływa na powstanie czy zmianę terminu wymagalności roszczenia. Należy bowiem rozróżnić termin wymagalności i termin płatności, chociaż w odniesieniu do wielu roszczeń terminy te pokrywają się, co nie zmienia faktu, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wiąże się z jego wymagalnością (jak to wprost wynika z art. 120 § 1 k.c.), a nie terminem płatności.

W wyroku z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00 (nie publ.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli roszczenie nie stało się jeszcze wymagalne, to dokonane w ramach swobody kontraktowej stron przedłużenie lub skrócenie terminu płatności jest dozwolone. Natomiast przedłużenie lub skrócenie terminu płatności dokonane po dniu, w którym roszczenie stało wymagalne nie ma żadnego wpływu na jego wymagalność. Wymagalność bowiem określa najwcześniejsza chwila, w której wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia,

a dłużnik ma obowiązek je spełnić - art. 120 § 1 k.c. Termin płatności świadczenia wyznacza końcowy moment, do którego dłużnik nie popada w opóźnienie.

Z dniem powstania roszczenie staje się więc wymagalne i od tego dnia rozpoczyna się bieg jego przedawnienia. Po powstaniu roszczenia strony nie mogą modyfikować terminu wymagalności, czy go na nowo ustalać. Natomiast bieg terminu przedawnienia może ulec przerwaniu.

W stanie faktycznym sprawy, skoro pozwana K. P. jako dłużniczka ze stosunku podstawowego regulowała raty, to takie jej zachowanie należy kwalifikować jako uznanie niewłaściwe, które również skutkuje przerwaniem biegu przedawnienia. Uznanie niewłaściwe stanowi jednostronne przyznanie przez dłużnika istnienia długu i tego rodzaju oświadczenie może być wyraźne albo dorozumiane. Zachowanie pozwanej polegające na zapłaceniu drugiej raty spowodowało przerwę biegu przedawnienia co do pozostałej należności, tak samo jak i zapłcenie trzeciej i kolejnej raty skutkowało przerwą biegu przedawnienia roszczenia odnośnie do pozostałej niespłaconej jego części. Jak stanowi art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo.

Z uwagi na to, że od daty zapłaty raty 10 (która była ostatnią ratą uregulowaną przez dłużniczkę) do dnia wypełnienia weksla nie upłynął jeszcze termin trzech lat, pozwana E. P. jako poręczycielka wekslowa nie mogła skutecznie podnieść zarzutu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. Zobowiązanie awalisty ustaje, jeśli wygaśnie zobowiązanie osoby, za którą poręczył. Z ustaleń faktycznych Sądów *meriti* nie wynika, by pomiędzy powodem a pozwaną E. P. istniał, poza stosunkiem wekslowym, stosunek prawny z zakresu prawa cywilnego (tj. stosunek podstawowy). Jak już wyjaśnił Sąd Najwyższy, treścią uprawnienia do uzupełnienia weksla *in blanco* jest objęte jedynie uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu (zob. wyrok z dnia 15 lutego 2006 r., IV CSK 15/05, nie publ.).

Sąd Apelacyjny bezzasadnie utożsamia powstanie zobowiązania wekslowego z odpowiedzialnością wekslową w przypadku weksla *in blanco*. Zasadniczo rozróżnia się dwie koncepcje powstania zobowiązania wekslowego, tj. teorię umowną (pomiędzy wystawcą a odbiorcą weksla) i teorię jednostronnego

oświadczenia woli podpisującego weksel. W tym drugim wypadku wyróżnia się teorię kreacyjną, która do powstania zobowiązania wekslowego wymaga jedynie złożenia przez wystawcę podpisu na wekslu i teorię emisyjną, wedle której do powstania zobowiązania wekslowego konieczne jest ponadto wyjście podpisanego weksla z rąk wystawcy. W postanowieniu z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16 (nie publ.), Sąd Najwyższy wskazał, że weksel *in blanco* może być środkiem zabezpieczenia wierzytelności wynikających z różnych stosunków prawnych. Wystawiony jako własny i wręczony w związku z zawarciem umowy, prowadzi do powstania zobowiązania wekslowego wystawcy. Wręczając i przyjmując weksel strony obejmują swoją wolą jego funkcję zabezpieczającą, z której wynika, że inkorporowana w nim wierzytelność ma ułatwić zaspokojenie wierzyciela w ramach stosunku podstawowego.

W konsekwencji złożenie podpisu na takim wekslu i wręczenie go wierzycielowi wekslowemu rodzi zobowiązanie wekslowe. Uzupełnienie natomiast weksla *in blanco* w taki sposób, że spełnia wymogi ważności określone przez prawo wekslowe, jest warunkiem odpowiedzialności zobowiązanych z weksla.

Poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo jak ten za kogo poręczył, tj. w takim samym zakresie i w takich samych granicach (art. 32 prawa wekslowego). Innym zagadnieniem, które Sąd drugiej instancji niesłusznie uznał za bezprzedmiotowe, jest zgodność wypełnienia weksla, w odniesieniu do poręczycielki wekslowej E. P., z deklaracją wekslową. Ubocznie jedynie trzeba zauważyć, że ze względu na rodzaj świadczenia wekslowego i jego podzielność (zapłata sumy pieniężnej), wypełnienia weksla na kwotę wyższą niż w deklaracji wekslowej nie niweczy tylko z tej przyczyny odpowiedzialności z weksla w całości.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²⁰ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c.

jw